

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 15 gr. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicznie o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Ku uwadze Rodziców, Wychowawców i Uczni! — — — — Na zbliżający się sezon szkolny

KSIEGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA S-ki w Wilnie

UL. MICKIEWICZA № 6. (Tel. 6-24).

POLECA bogato zaopatrzone działy **podręczników szkolnych** dla średnich zakładów naukowych i szkół powszechnych i wyższych. Drukowane spisy podręczników używanych w szkołach posiadamy na miejscu. Zamiejscowym wysyłamy odwrotną pocztą. 348-1

KSIEGARNIA A. G. SYRKINA W WILNIE

UL. WIELKA 14.

NA SEZON SZKOLNY 1925 — 26.

POLECA **podręczniki szkolne** dla wszystkich zakładów naukowych. **Materiały piśmienne** w wielkim wyborze. Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Przyjmę 1-2 dziewczynki, po-
żądane ze szkoły S.S. Nazare-
tanek z pełnym utrzymaniem, opie-
ką, dopinowaniem lekcji i for-
tupianem. Adres Stuska 15 telefon
Nr. 786, Za Zielonym mostem,
przez Lwowska, Wińcza. 29/6-2

Do sprzedania tania parcela
siemi przy ul.
Antokolskiej № 128 z powłoniem i domem
w ogrodzie. 3129-1

Księgarnia Kazimierza Rutskiego i S-ki

w Wilnie, ul. S-to Jańska № 3.

POLECA **Podręczniki Szkolne** dla szkół powszechnych, średnich i wyższych. **Materiały piśmienne**, mapy, tablice poglądowe i globusy. Kupuje i sprzedaje **podręczniki używane**. Zamówienie zamiejscowe załatwia za zaliczką. 347-4

Czytajcie „Głos Wileński“

KOŁDRY po tanich cenach

różnego gatunku w bogatym wyborze

Poleca **PRACOWNIA KÓLDER CHANUTINA**

(Firma egzystuje od r. 1890).

ul. Niemiecka 23 m. 20 (I-sze piętro)

Za uszycie kołdry z materiału obstalowanego od **złot. 5**

POLSKIE PRYWATNE PRZEDSZKOLE

(metoda Montessori)

dla dzieci od lat 4-oh do 8-miu

HALINY SIEWICZOWEJ

Prowadzone w/g najnowszych wymagań wychowania przedszkolnego.

Zapisy i informacje codziennie od 4-ej do 6-ej wieczorem

ul. Uniwersytecka № 1 m. I. 351-4

KURSY GIMNAZJALNE im. T. CZACKIEGO

Polskiej Macierzy Szkolnej, lokal gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta. **Mała Pobułanka II.**

Nauka prowadzona jest według programu gimnazjów państwowych w kierunku humanistycznym i matematyczno-przyrodniczym.

Lekcje odbywają się po południu.

Uczący się korzystają z potrzebnych pomocy naukowych, oraz z do-
świadczeń z dziedziny przyrody, fizyki i chemji.

Podania kandydatów (tek) przyjmuje od 4 — 8 godz. Kancelaria Kur-
sów w lokalu gimn. im. Kr. Zygmunta Augusta, II piętro.

Kandydaci ze świadectwami ukończenia szkoły powszechnej przyjmu-
wani są bez egzaminu.

Dnia 2 września o godz. 4 m. 15 obowiązuje wszystkich uczniów sta-
wienie się do szkoły. Dnia 3 września o godz. 11 rano odbędzie się
nabożeństwo szkolne w kościele św. Jakóba (plac Łukiski). 360

NA RATY! MEBLE NA RATY!

wszelkiego rodzaju **NAJTANIEJ** nabyć można
w D/H **H. S. Sikorski i S-ka**

ZAWALNA Nr. 30

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Obrazy Klubu parlamentarnego Związku Ludowo-Narodowego.

Klub parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego odbył w dn. 1/IX posiedzenie plenarne, na którym prezes Głabiński zdał sprawo-
zдание z ogólnej sytuacji politycznej, finansowej i gospodarczej, vice-
prezes Kozicki zaś oświetlił położenie międzynarodowe. Sprawozdanie
to Klub przyjął jedomyślnie do wiadomości i zgodnie z nim stwier-
dził w dłuższej dyskusji konieczną potrzebę zapewnienia trwałej sa-
nacji waluty za pomocą jak najdalej idących oszczędności w budżecie
i w całej administracji państwowej; wzmożenia sił konkurencyjnych
krajowej produkcji rolnej, przemysłowej i rzemieślniczej przez zdrową
organizację pracy; stworzenia równych warunków pracy, społecznych
i prawnych z krajami zachodnimi, oraz odrodzenie w społeczeństwie
ducha, oszczędności i rodzimej kapitalizacji.

Jednymyślnie stwierdzono, że Klub parlamentarny zachowując
detychezasową wolną rękę w stosunku do rządu domagać się musi
konsekwentnie utrzymania detychezasowego stanowiska rządu w sto-
sunku do Niemiec tak pod względem politycznym jak i gospodar-
czym i postanowiono wezwąć społeczeństwo do jak najgorliwszego
poparcia produkcji rolnej w miejsce towarów detychezas z Nie-
miec sprowadzanych.

W sprawie żydowskiej wszyscy mówcy stwierdzili, że programowe
stanowisko stronnictwa w tej sprawie pomimo akcji rządu nie uległo
żadnej zmianie i że oświadczenie ministra spraw zagranicznych o rze-
kowej zmianie stanowiska Związku Ludowo-Narodowego w tej kwestji
podawane przez pisma żydowskie pozbawione jest wszelkiej podetawy.

Postanowiono zwrócić się do rządu z żądaniem, żaby w projekto-
wanej radzie gospodarczej reprezentacja rolnictwa i rzemiosła była
związana odpowiednio do znaczenia tych wielkich grup społecznych.

Wobec walki gospodarczej z Niemcami wyrażono życzenie, by
rząd wystarał się o nowe korzystne rynki zbytu także dla produktów
rolnych. Z kilku stron zwrócono uwagę na niewłaściwe przeprowa-
dzenie redukcji urzędników i wyzelenia na emeryturę ludzi zdolnych
i wypróbowanych w pracy.

Na obrady unji międzyparlamentarnej w Waszyngtonie dele-
gowano 4 posłów i 1 senatora.

Ożywienia w Sejmie.

Przez cały dzień wczorajszego panowało w Sejmie wielkie ożywie-
nie. Przed południem p. marszałek Sejmu odbył naradę z prezesem
Związku Ludowo-Narodowego p. Głabińskim, posłem Dąbskim (Piaśt)
i innymi posłami.

W czasie tych narad stwierdzono, że niema powodu przyspieszać
obrad sejmowych, jak długi nie będzie przedłożony przez Rząd bu-
żet na rok 1926.

Prawdopodobnie obrady sejmowe rozpoczną się około 6 paź-
dziernika.

Wcześniejszego zwołania Sejmu w związku z sytuacją finansową
domagał się jedynie klub Wyzwolenia, który zwrócił się w tej sprawie
z listem do p. marszałka.

P. marszałek odpowiedział, że zgodzi się na żądanie o ile będzie
ono poparte przez 1/2 część posłów.

Wobec tego Wyzwolenie wysłało listy do klubów Piaśt,
P. P. S., N. P. R. i Związku Chłopskiego.

Klub P. P. S. odpowiedział, że nie widzi potrzeby przyspieszenia
obrad, ponieważ Wyzwolenie nie wakuje żadnych źródeł zaradczych
przeciwko obecnym niedomaganiom gospodarczym. Po południu ob-
radował zarząd klubu „Piaśt” pod przewodnictwem prezesa Witosa.

Referat o sytuacji gospodarczej wygłosił poseł Szydłowski, a o
sytuacji politycznej p. Kiernik. Wywiązała się następnie dyskusja, w
której szczegółowo omawiano położenie rolnictwa w związku z ogólną
sytuacją gospodarczą.

Ponadto zarząd klubu rozpatrywał treść otrzymanego listu od
Wyzwolenia i uchwalił sprawę tą oddać do decyzji prezydium w poro-
zumieniu z p. marszałkiem Sejmu.

Z rynku walutowego.

Na wewnętrznym rynku dewizami spokojnie. Kursy nadal utrzy-
mane przy dalszej tendencji do zwykły złotego.

Zagranicą notowania złotego wykazują stałą dalszą poprawę.

Szczególne poprawa nastąpiła na rynku londyńskim, gdzie no-
towania giełdowe są coraz bliższe parytetu. W dniu 31 sierpnia kurs
doszedł do 25,70 gdy parytet wynosi 25,25. Jest to objawem większego
zapotrzebowania waluty polskiej na cele eksportu z Polski.

Narada w sprawie rokowań z Niemcami.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem premiera Grabkiego
konferencja z udziałem ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego,
ministra przemysłu i handlu Klarnera, oraz delegata do rokowań
handlowych z Niemcami p. Sokolowskiego. Przedmiotem obrad były
rokowania, które jak wiadomo mają być wznowione 15 b. m.

Dalsze szczegóły afery finansowej we Lwowie.

Jak się wyjaśnia, do oszukańczych malwersacji fikcyjnymi cze-
kami „Mazagi” włączył Kolińsk obok Banku Wzajemnego Kredytu
także i Bank Rolniczy i Ziemiański Bank Kredytowy.

Detychezas płatne już czeka w Nowym Jorku do wysokości
340.000 dolarów musiał pokryć Bank Gospodarstwa Krajowego.

Prócz Kolińki taki sam hazard” uprawiały inne banki od stycz-
nia r. b.

Banki te drogą wielkiego ryzyka i angażowania kredytu Polski
w Ameryce uzyskały krótkim choć dragim (9 proc. mies.) sposobem
pożyczkę dolarową; mimo kilku miesięcy operowania na rynku amery-
kańskim tylko fikcja, wymyślona z pod kontroli państwa.

Jako wielce charakterystyczny dla bankowych stosunków we
Lwowie, podnoszą artykuł „Słowa Polskiego” z dnia 12 b. m., w któ-
rym przestrzegano tamtejsze banki przed brzochością tych kombinacji.

Widąc referent wspomnianego pisma poinformowany był o transakcjach
banków lwowskich.

Obecnie księgi Banku Wzajemnego Kredytu bada komisja mini-
strowstwa skarbu i Banku Gospodarstwa Krajowego, prace te potrwać
czas dłuższy.

Narazie żadnych nowych aresztowań nie zarządzono.

Dr. Kolińka jest jeszcze nieuchwytny, podobno przebywa dalej
w Wiedniu.

Sejm i Rząd.

Z Senatu.

Senacka podkomisja dla sprawy
reformy rolnej w dalszym ciągu obra-
dowała nad projektem ustawy o wy-
konaniu reformy rolnej. Przewy-
skutowano na dzisiejszym posiedzeniu
kolejne artykuły projektu do 64
włącznie. W toku obrad zgłoszono
200 poprawek, dla których usgod-
nienia przerwano obrady podkomisji
do jutra o godz. 10-tej rano.

Konferencja kolejowa polsko-sowiecka.

Dnia 15 września r. b. odbędzie
się w Moskwie konferencja przed-
stawicieli kolei polskich i sowieckich,
aby stosownie do wymogów
konwencji kolejowej polsko-sowieckiej
opracować przepisy wykonaw-
cze do konwencji i w ten sposób
umożliwić otwarcie regularnej bez-
pośredniej komunikacji między Pol-
ską a Sowiecami. Akt ten będzie
miał doniosłe znaczenie dla naszego
handlu i przemysłu oraz dla rozwoju
życia gospodarczego w kraju.

Zaproszenie Polski na wystawę w Filadelfji.

P. Backer, przedstawiciel świat-
owej wystawy, przygotowywanej w
Filadelfji na rok 1926, złożył wczoraj
wizytę premierowi Grabkiemu, przy-
czeniem zaproponował udział Polski na
wystawie.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 1 IX. (Pat.) —
Dolary 5,78 1/2 — 5,70 — 5,72 —
Londyn 27,60 — 27,42 — 27,49,
Nowy-York 5,68 — 5,65 — 5,66 —
Paryż 26,55 — 26,61 — 26,49 —
Praga 16,75 — 16,79 — 16,71,
Szwajcaria 109,85 — 119,60 — 109,10,
Wiedeń 80,80 — 80,50 — 80,10,
Włochy 21,45 — 21,50 — 21,40,
5% pożyczka konwersyjna 48,50,
8% konwers. 70, dolarowa 67,25
(wzlotych 886,68), kolejowa 85 —
80 — 85, 4 1/2 % listy zastawne
ziemskie przedwojenne 17,75 —
17,60, 5% listy m. Warszawy
przedwojenne 16,10 — 16,20 —
16,15—rublowe 16 roku 8.

Monety srebrne.

W tych dniach nadszedł do
Warszawy przez Gdańsk nowy
transport 2-złotowych monet sre-
brnych, które wykonane zostały dla
Polski w Ameryce. Monety te wje-
dzą niebawem w obieg na miejsce
wycofanych 2-złotówek papiero-
wych pierwszej emisji.

Podatki w wekslach.

Kola handlowe i przemysłowe
w Polsce, złożyły w Ministerjum
Skarbu projekt uiszczania nale-
żności podatkowych przez przed-
siębiorstwa przemysłowe i handlo-
we — weksłami. Z chwilą przyje-

Zapisujecie się na członków Czer-
wonego Krzyża.

Dla uczącej się młodzieży.

Kapelusze
Czapki
Fartuszki
Pończochy
Sweatry
Wstążki
586-2 Teczki do ksiątek
Trykoty i pantof-
le do gimnastyki
Kalosze

POLECA
O. KAUCZ
Wilno, ul. Zamkowa 8.

TEATR POLSKI „Lutnia“

W piątek pierwszy występ znakomi-
tego artysty

A. FERTNERA
w komedji Ki-drzyńskiego
„Najszczęśliwszy z ludzi“.

Teatr Letni

Występy C. Celińskiej i T. Wo-
towskiego.

Dzisiaj po raz ostatni
„Wściekły lotnik“
operetka wodewil Turowsa.

Jutro — premiera
„Słowik Hiszpański“
operetka Fells.

Początek o g. 8 m. 15 wiece

oia wekali tytułem należności po-
datkowych, urzędy skarbowe mia-
łyby zdejmować nałożone sek-
westry.

Wrażenie pożyczki polskiej w Anglii.

LONDYN, 1 IX. (Pat.) Prasa
angielska omawia nader przychylnie
sprawę pożyczki polskiej w
Ameryce, podkreślając jej olbrzymi
efekt moralny.

LONDYN, 1 IX. IX. (Pat.) W
dniu wczorajszym pomiędzy ba-
wiącym tu w drodze powrotnej z
Ameryki wiceprezesem Banku Pol-
skiego p. Młynarskim, a dyrekto-
rem Banku Angielskiego Norma-
nem oraz dyrektorem Federal Re-
serwe Banku Strongiem odbyła się
długotrwała konferencja. Dalsze
rozmowy będą prowadzone w cią-
gu bieżącego tygodnia.

Kalendarzyk gospodarzy na wrze- sień.

Na wrzesień r. b. przypadają
do zapłaty następujące ważniejsze
podatki bezpośrednio, które wpłyną
na kas skarbowych do kas skarbowych
w ściśle oznaczonym terminie, po
którym niezwłocznie rozpoczęta
zostanie akcja egzekucyjna:

Podatek przemysłowy od obro-
tu za 1-sze półrocze 1925 r. wpla-
cony być winien w czasie od 15
września do 15 października r. b.;

1) miesięczne wpłaty podatku prze-
mysłowego od obrotu z poprzed-
niego miesiąca winny być wno-
szone począwszy od 15 września
do końca miesiąca;

2) podatek od uposażeń służbo-
wych, emerytur i t. p. musi być
wplacony do kas skarbowych naj-
później po 7 miu dniach od doko-
nania potrącenia.

Nadto płatne być winny wszyst-
kie te podatki, prolongaty i raty
podatkowe, na które płatnicy otrzy-
mali nakazy płatnicze z terminem
płatności we wrześniu.

Przy sposobności wyjaśniamy,
iż we wrześniu wznowione zosta-
nie egzekwowanie zaległości z po-
datków gruntowego i majątkowe-
go, wstrzymane na lipiec i sierpień.

Wymiar podatku majątkowego.

Ministerstwo skarbu komuni-
kuje, iż władze skarbowe przepro-
wadziły ostateczny wymiar podat-
ku majątkowego. Nakazy płatni-
cze z wymienieniem definitywnej
wartości majątku i przypadającej
od niej sumy podatku, będą w naj-
bliższym czasie rozsiłane płatni-
kom.

Weksle zaprotestowane w Banku Polskim w r. 1925.

W styczniu 5,2% ogólnej ilość-
ci weksli, w lutym 4,8%, w mar-
cu 3,4%, w kwietniu 2,7%, w
maju 2,9 proc., a w czerwcu 2,6
proc. Stała poprawa postępuje w
ciągu całego roku, w czerwcu bo-
wiem stosunek protestowanych
weksli wynosi 50 proc. w stosunku
do stycznia b. r.

125925



Powrót por. Rondańskiego.

Porwanie na granicy.—W szponach bolszewickich w Mińsku.—Więzienie w Moskwie.—Wydanie władzom polskim.—Powrót.

Wczoraj powrócił do Wilna przez Warszawę por. Stefan Rondański, porwany na granicy przez bolszewików.

Od jednej z osób przybyłych jednocześnie z por. Rondańskim dowiadujemy się następujących szczegółów, rzucających charakterystyczne światło na całą tę tajemniczą sprawę.

Jak się okazuje do Polski powrócił tylko por. Rondański. Por. Mączyński pozostał w Rosji sowieckiej.

Przebieg porwania por. Rondańskiego, odbiega nieco od podawanych informacji przez prasę polską.

Do 3 lipca w godzinach popołudniowych, w czasie umówionego spotkania się na granicy polsko-rosyjskiej w pobliżu Radoszkowicz por. Rondański z oficerem bolszewickim w sprawie służbowej został on podstępnie wciągnięty w zasadzkę, w chwili, gdy nieprzeznaczający nie złego towarzyszy mu szła żołnierz i oficer znaleźli się w pobliżu linii granicznej, z ukrycia wyskoczyła grupa żołnierzy sowieckich, błyskawicznie rzucili się na niego, zwałili z nóg i wciągnęli w krzaki.

Breniącego się i udułającego wyrwał się z objęć bolszewików por. R. ogłuszono uderzeniami kolba, a jednocześnie rozpoczęto ogień z uprzednie przyszykowanego tu karabinu maszynowego, odcinając tym samym odcięcie, z którego śpieszyli, zbyt późno zorientowani w sytuacji, żołnierze polscy.

Następnie por. Rondańskiego wciągnięto na wóz i przytłoczono krasnarmiżkami.

Po odyskaniu przytomności, por. R. spostrzegłszy, iż ma jeszcze rewolwer w kieszeni, chciał uwolnić się, lub drogą sprzedać życie. Niestety manewr jego spostrzegli bolszewicy, broń mu wyrwano, jeszcze silniej i boleśniej skrupowanego i bezwładnego powieziono dalej.

Na 2 km. od granicy w jakimś zaścianku por. R. poddał się szczegółowej rewizji, w czasie której nawet buty rozetniał, a następnie obmył krew, spływającą po twarzy z ran zadanych.

Po opatrunku skrupowanego powrozami umieścili w samochodzie i powieźli do Mińska.

Porwanie w ten sposób, por. R. osadzono w więzieniu przy b. ul. Zacharzewskiej, lokując go w lochu Nr. 2, w oddziale kobiecym.

Stroga wilgoć, zimno przesnujące oraz towarzyszący szum wody dawały się we znaki więźniowi.

Co dzień w nocy porucznik poddawany był badaniom, przyczem, najdokładniej według systemu, bito go okrutnie, lecz bez śladów. Czynność tę ostatnio spełniał konwojent, w czasie przeprowadzania por. R. do pokoju badań.

W końcu na żądanie por. skonstruowano przeciwko niemu oskarżenie, zarzucając mu: kilkakrotne przechodzenie przez granicę, szpiegowską działalność na szkodę Rosji i komunikowanie uzyskanych wiadomości swym przełożonym.

Badanie uciążliwe prowadził szef kontrwywiadu Grodzis.

W tych warunkach, dręczony przez ścierpą i głodzony, (nie dawali nic gorącego) por. R. przeżył do pierwszych dni sierpnia.

Któregoś dnia przewieziono por. R. na dworzec i w specjalnym przedziale pod silną i specjalną strażą przewieziono do Moskwy.

Po przybyciu na dworzec Aleksandrowski, autem przewieziono

do więzienia na Łubiance, gdzie go osadzono, w oddzielnej celi.

Tu warunki były wprost nie do wytrzymania. Okna celi były zabite, wobec czego światło paliło się bez przerwy, co nie pozwalało orientować się w czasie. Wczoraj chodzili w trokach wołkowych i mówili szeptem. Za głośną rozmowę karano obostrzonym aresztem.

Wobec zmnożonych katuszy por. R. przestał spożywać łańcuch żywności.

Po 5 dniach głodzenia się przysłano lekarza, po którego widzeniu złagodzono nieco system przez danie książek i papierosów.

W tym strasznym więzieniu por. R. pozostał do poniedziałku, dn. 24 sierpnia.

Tego dnia wieczorem polecono porucznikowi przyszykować się do drogi i odwieziona na dworzec, trzymając w ścisłej tajemnicy cel podróży.

Przez Kijów, Żytomierz, Berdyczów i Szeplietówkę pociąg zatrzymał się w środę wieczorem w Jampolu, gdzie polecono mu wysiąść.

Tu w przyszykowanych powozach zasiadli w jednym eskorta, w drugim zaś porucznik R. z oficerem bolszewickim i odjechali do miasta.

Po jakimś czasie pojazdy za trzymają się przed więzieniem.

Por. R. wprowadzono do pokoju wygodnie urządzonego, gdzie strażnicy czynili wrażenie wytrawionej i ugrzecznionej służby.

Wchodząc pukali, tytułowali go panem porucznikiem i pytali o rozkazy.

W czwartek dn. 27 sierpnia do por. R. przybyli członkowie komisji, której przewodniczył Łogański. Dopiero od nich dowiedział się por. R. o celu przywiezienia go tu.

Namówiono go do ogolenia się, umycia i wyzyszczenia ubrania.

Następnie oznajmiono por. R., iż w czasie spotkania się z komisją polską ma na pytanie czy chce wrócić do Polski odpowiedzieć jednym słowem „Tak” lub „Nie”.

Dnia następnego po ofitem śniadaniu pod eskortą przewieziono go do gmachu po plebanji, dokąd po chwili przybyli członkowie komisji polskiej na czele z przewodniczącym p. Malhomme.

Na pytanie Engańskiego czy chce powrócić do Polski por. R. nie odpowiedział, dopiero na powtórne zapytanie przewodniczącego delegacji polskiej, odrzekł ze wzruceniem, że „tak”.

Po tym oświadczeniu Enganowski wygłosił przemówienie, poczem por. R. przeszedł na stronę zajmowaną przez komisję polską, gdzie był powitany przez p. Malhomme i innych członków.

Dokonano zdjęcia fotograficznego i w krótkim czasie koźmi odjechano do Ober, rezydencji delegacji polskiej.

Tu powitali porucznika szeregowi, wygłaszając przemówienia powitalne, a następnie na rękach wnieśli go do pokoju jadalnego.

Tu, goszczony przez 4 batalion K. O. P., porucznik przebywał do niedzieli, kiedy to przez Krze mieniec odjechał do Warszawy.

Po zameldowaniu się w swej władzy przelotnej, wrócił do Wilna wczoraj pociągiem popiesznym.

Por. R. czuje się b. osłabiony i ma w skutek przebiegu halucynacje po nocach.

Obecnie korzysta z 4 rotogodniowego urlopu.



Premier hiszpański gen. Primo de Rivera oświadczył w tych dniach na radzie koronnej, iż walki w Marokku przyjęły obrót wiele po myślny dla Francji i Hiszpanji.

jeden parowiec towarowy z paru samochodami na pokładzie. Port zimowy poza kilku berlinkami, oczekującymi próżno na ładunek, był jak wymięsiony. Robotnicy portowi smutnie wyglądali czy coś nie nadejdzie z morza. Jednakże żaden okręt nie zjawiał się na horyzoncie. W drugiej notatce czytamy:

Wejście Niemiec do Ligi Narodów.

LONDYN, 1.IX. (Pat.) Paryski korespondent dziennika „Evening Standard” dowiadyuje się, że rząd francuski proponuje zwolnienie specjalnej sesji Ligi Narodów na połowę listopada. Niemcy mają być na tej sesji przyjęte do Ligi

W końcu ubiegłego tygodnia port nasz był bardziej pusty niż w początku. W sobotę rano moio głębokie i wewnętrzne były zupełnie puste, a w porcie zewnętrzny wyładowano tylko jeden statek, na którym znajdowały się piryty dla fabryk celulozowej w Tylicy. Zresztą panował zupełny spokój.

Konferencje państw nadbałtyckich.

RYGA, 1.IX. (Pat.) Rząd lotewski zwrócił się do Estonji z prośbą o odroczenie na koniec listopada konferencji ministrów spraw zagranicznych Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski. Równocześnie rząd lotewski wyraża zgodę na propo-

Narodów. Przyjęcie to ma być definitywne. Paryskie koła twierdzą nadal, że rząd francuski zgodzi się na zmianę artykułu 16 paktu Ligi Narodów ze względu na to, że Niemcy są już rozbrojeni.

zytując Estonji w sprawie konferencji delegacji państw bałtyckich w dniu 6 go września w Genewie. Na konferencji tej ma być omawiana sprawa współpracy państw bałtyckich na 6 ogólnym zgromadzeniu Ligi Narodów.

Zakończenie kongresu sjonistycznego.

WIEN, 1.IX. Czwarty kongres sjonistyczny zakończył się zupełnym zwycięstwem angielskiej polityki prezesa organizacji światowej Weizsmanna.

Klucz sytuacji politycznej sionizmu leży obecnie w t. zw. komitecie akcyjnym, który powiększony do liczby 50-tu członków, stanowi pewnego rodzaju męły parlament i zawiera przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych kongresu.

W porozumieniu z tym komitetem Weizmann dokona w ciągu

3-ich miesięcy wyboru nowego komitetu wykonawczego, t. j. pewnego rodzaju gabinetu ministrów.

Najważniejszym rezultatem obecnego kongresu jest uchwalenie sgdoy na najbliższych elementach niejonistycznych do t. zw. tydyskiej agencji, w myśl układu Weizsmanna z żydami amerykańskimi.

Zdaniem powołanych kół sjonistycznych układ ten przedstawia najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla jedności i spójności organizacyjnej sjonizmu.

Wojna w Marokko.

PARYŻ, (AW). Docięszą z Fazu, że w Marokku nastąpiła połączenie armji francuskiej i hiszpańskiej. Na pole bitwy przybyły oddziały konnicy, która uczestniczyć będzie w najbliższych operacjach. Na podstawie doniesień należy sądzić, żeśmy przed rozstrzygnięciem wypadkami.

PARYŻ, 1.IX. (Pat.) Dalszejsze dzienniki poranne uważają za możliwe, iż Paulova celem zniechęcenia rad marszałka Lyauteya w

kwestji przeprowadzenia operacji wojennych w Marokku pod dowództwem marszałka Pétina za proponuje marszałkowi Lyautey, żeby ten przedłużył swój pobyt w Paryżu.

PARYŻ, 1.IX. (Pat.) „Matin” donosi z Gibraltar, że flota francuska w najbliższą środę wyjedzie na pełne morze. Spotka się ona z flotą hiszpańską celem przeprowadzenia wspólnych operacji przeciwko kabyliom.

Przegląd prasy.

Podział diecezji wileńskiej. — O wykonanie reformy rolnej. — Nominacje z „Wileńskiego Utra.”

Sprawa rokdrapowania diecezji wileńskiej „ad usum” wyższych ks. ks. Przeździeckiego, Koppa i innych nie przesłaje niepokoić społeczeństwo polskie. Wiemy o pewnych naradach duchowieństwa wileńskiego w tej sprawie, obradować nad nią mają biskupi w Warszawie w początkach tego miesiąca. Nie zbyszczym więc będzie przypomnienie o szkodliwości tego projektu. Robi to „Kurier Warsz.”, pisząc: „Projekt ten smierza do oderwania od diecezji wileńskiej na rzecz diecezji łomżyńskiej, podlaskiej i łuckiej szeregu dekanatów i parochialnych parafji. Projekt ten jest motywowany sbyt wielkim obszarem diecezji wileńskiej i względm kulturalno-rym. Jednak po pobieżnym chociażby zaznajomieniu się z mapą diecezji ten drugi wzgląd odpada, gdyż połączenia kolejowe z Wilnem są ze wszystkich niemal punktów diecezji dogodniejsze, niż np. z Płiskiem albo Łomżą. Dłate go też, gdy projekt powstał w lipcu roku 1924, kapituła wileńska wypo-wiedziała się stanowczo przeciw projektowi.

Przeciw projektowi wysuwany jest również zupełnie słusznie wzgląd narodowy. Diecezja wileńska w obecnym swym składzie jest w obrzymiej większości polską, natomiast po obcięciu najbardziej polskich jej części stosunek procentowy ludności polskiej do mniejszości narodowych zmieni się na naszą niekorzyść. Do tego należy dodać, że przeważna część alumnów seminarjum duchownego w Wilnie rekrutuje się z tych

wielkie czyste polskich okolo. Ludność innych polskich okolo, jak utożsamia i mniej kulturalna wydaje mniejszą liczbę kandydatów do stanu duchownego. Okrojenie więc diecezji wileńskiej przyniosłoby pod tym względem szkodę zarówno interesom Kościoła jak i polskości.”

Również za dni kilka obradować będzie w Warszawie zmiennictwo z całego kraju. Najważniejszy punkt obrad „reforma rolnoa”. Godzi się przypomnieć, co „Gaz Warsz.” pisała w tej sprawie.

„W sprawie reformy rolnej dziś główna, mojem zdaniem, kwestja jest jak ona będzie wykonywana. To smaczy, że wszystko zależy od tego, jakie będziemy mieli rządy w czekających nas latach. Jeżeli zmiennictwo będzie miało się przyczynić do tego, żeby to były uselwe i rosumne rządy polskie, sprawowane z surowym posęctwem odpowiedzialności za losy kraju i jego dobrobyt, sprawowane przez ludzi umiejących robić i wiedzących co robią — to nawet ta, tak niezadawalająca ustawa, która Sejm dziś uchwalił, może posłużyć do znacznej naprawy naszego położenia. Jeżeli wszakże jednostronne roznamietnienie w tej jednej kwestji, z samkietem oczu na całość położenia kraju, pełnie znaczącą część zmiennictwa do odegrania czynnika dezorganizacyjnego, utrudniającego naprawę rządu, to wtedy i kraj na tem wiele ucierpi, i ono samo najdrożej zapłaci.”

Słowa, nad któremi warto się zastanowić! Fali dziejów zatrzymać nie można. Lepiej przeto pomyśleć, aby przeszła ona z ogólną

Z Mińszczyzny.

(Telefonem ze Stołpców).

Stan wojenny w Mińsku.

„Zwienda” w Nr. 197 (2107) z dnia 29 sierpnia podaje następujący rozkaz do oddziałów wojskowych załogi mińskiej: „28 sierpnia r. b. Nr. 72 m. Mińsk.

§ 1. Na zasadzie punktu pierwszego rozkazu Nr. 72 z dnia 28 sierpnia r. b. Dowódcy wojsk i członka Rewolucyjnej Rady Wojennej objąłem stanowisko naczelnika garnizonu m. Mińska z dn. 29 sierpnia 1925 roku.

§ 2. Ogłaszam, że od dnia 29 sierpnia r. b. od g. 24 załoga m. Mińska staje na stopie wojennej Komendantowi m. Mińska polecam ogłosić stan wojenny w mieście, oraz zarządzić środki ochrony miasta, w tym to celu należy uzgodnić tę kwestję z naczelnikiem mińskiej okręgowej milicji Wprowadzić przepustki

Motyw: rozkaz dowódcy wojsk i członka R. R. W. zachodniego Nr. 72 § 2. Naczelnik załogi m. Mińska Magier.

Równocześnie został ogłoszony rozkaz Nr. 4 komendanta Mińska—niejakiego Ostrowskiego. Rozkazem tym został wzbroniony wszelki ruch od g. 24 do 6 w mieście i okolicach. Wszystkie kina, kluby i teatry oraz inne instytucje kulturalno-oświatowe mogą być czynne tylko do g. 24 1/2.

Te same pisma donoszą, że do Mińska dn. 29 sierpnia przybył generalissimus Fruze, przyjazd którego pozostaje podobno w ścisłym związku z ogłoszeniem stanu wojennego. Jednocześnie z Radoszkowicz (na granicy sowieckiej) donoszą nam, że od strony Mińska od 2-ech dni słychać nieustanną kanonadę.

„Polska” szkoła dywersyjna w Mińsku.

Do wyższej szkoły dywersyjnej imienia towarzysza Unszlichta znajdującej się w Mińsku przy ulicy Libknehta, przyjęto obecnie 25 osób oficerów armji czerwonej wyłącznie komunistów między nimi 8-eh byłych oficerów armji carskiej, przybyłych z Polski i 12 stu byłych „komsomolew” z wyższym wykształceniem, wszystkich urodzonych w Grodzieńszczyźnie i Wileńszczyźnie. Szkoła podzielona jest na dwa kury wyższy i niższy. Na pierwszym kursie, który trwa 7 miesięcy wykładane są zadania i taktyka band dywersyjnych, drugi kurs trwa 11 miesięcy i zaznajamia słuchaczy z organizacją band w Polsce i na Białorusi, wykonywanie wywiadów z akcją dywersyjną związaną z organizacją „władzy na miejscu”, ze sztuką oratorską, z obechodzeniem się z granatami ręcznymi. Od słuchaczy wymagana jest znajomość języka polskiego, szczegółowa znajomość geografji wschodniej Polski. Na kursach wykładana jest jako specjalny przedmiot „polska administracja i jej funkcje”.

Zamordowanie czekisty Gordona

Na szlaku Mińsk—Smoleńsk w czasie biegu pociągu osobowego, wystrzałem z rewolweru został zabity członek G. P. U. Smoleńsk — Gordon. Zabójca, korzystając z powolnego biegu pociągu (z powodu remontu toru) wyskoczył z wagonu i skrył się w lesie.

Podpalenie budynku „ispolkomu” w Sennie.

W miasteczku Siemno w dniu 26 sierpnia r. b. z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w budynku, gdzie mieścił się „ispolkom” w czasie posiedzenia. Członkowie „ispolkomu” podczas narad nie zapominali o „Bachusie” i z tego powodu nie zauważyli pożaru. Kiedy dym gęstymi kłębami przedostał się do sali posiedzeń, pijani przedstawiciele władzy sowieckiej wyobraziłi sobie, że ma miejsce napad i rozpoczęli strzelać przez okna z rewolwerów. Tymczasem pożar rozszerzył się i zaczęły wybuchać granaty złożone w tym samym budynku.

Pomiędzy „ispolkomecami” powstała panika. Rzucili się do drzwi, które okazały się są ramkami, a kiedy przez okna zaczęli wyskakować setkami strzałami z zasadki wszyscy zostali zabici. Budynek spłonął doszczętnie. Miejsceowe G. P. U. przeprowadziło dochodzenie, które nie dało żadnych wyników.

korzyścią i jak wody Nilu uszyła glebę, a nie znała tam, jakie jej zjazd warszawski zamierza stać.

Higaliśmy wczoraj o rozpoczęciu roku szkolnego. Z rącej tej w „Wileńskim Utrze” znajdujemy taką wzmiankę.

„Poprawka. Wczoraj mylnie było podane, że dyrektorem gimnazjum Rosyjskiego (sic) towarzystwa mianowany został S. A. Morenszlo. Na stanowisku to mianowany jest nauczyciel gimnazjum O. R. P. — K. M. Rosenowicz”.

Czy to nie wszystko jedno, przeto pana?

Z całej Polski.

Pogrzeb optanta polskiego.

Z wielką okazalnością odprowadzono wczoraj na cmentarz przy ulicy Bukowskiego w Poznaniu zwłoki s. p. Michała Barczaka 90-letniego starca optanta wyśledzonego przymusowo przez policję niemiecką z Głogowa bez względu na to, że zmarły był chory i przedłożył policji w przeddzień wydania świadectwa lekarskiego, stwierdzające, że Barczak ma zwąpnienie żył, osłabienie serca i raakowane płaca, wskutek czego w ciągu przynajmniej dwóch tygodni nie może być transportowany. Barczak zmarł w szpitalu miejskim w Poznaniu. Pogrzeb odbył się przy wielkim udziale publiczności, dając tem wyraz oburzeniu na postępowanie władz niemieckich tak odmiennie od postępowania władz naszych, które w analogicznych wypadkach, udzielały niemieckim optantom będącym w podobnym wieku i chorym wszelkich możliwych ulg i zwłok przy wyjeździe z granic Polski.

Anglik w Poznaniu.

„Po trzech latach” korespondent londyńskiego dziennika „Daily Mail” znalazł się znów w Polsce, a wracając, jakie odniósł z pierwszego etapu swej podróży. Poznań, składając go, że zaczął swą korespondencję, datowaną z Warszawy, od entuzjastycznego okrzyku: — Niemca! to rzecz, że się postawilo w Europie moarstwo z obszarem; większym od Włoch i ludnością większą, niż Hiszpanji. To dzieło „Angli i Sprzymierzonych” uderza go dlatego teras jako

„ogromne, że sami oni prawie nie zorientowali się co zrobili”, bo przez owe trzy lata przerwy, informacje, jakie mił o Polsce, „pochodzily z niemieckich dzienników”. — Dałą one wrażenie, że Polacy są leniwym narodem, który żyje w bezradnym niezadzie i nędzy. Wskutek tego, wysłady z pociągu w Poznaniu, spodobałem się, że z odejściem Niemców miasto rozpadło się w ruiny, popoślo w rozstrój, zbiedniało. Ale już dorożka automobilowa, „tańsza niż w Berlinie”, która go zawiozła do hotelu, usposobiła go korzystnie, podobnie jak czysty i wygodny pokój w „Baszarze”, a jeszcze bardziej ruch na ulcach, które mu się przyglądał rankiem ze swego okna.

— Rozmawiając z ludźmi po mieście naczęłem rozumieć, dlaczego Niemcy pisały tak ohydno rzeczy o Polakach. Kiedy Niemcecy urzędniccy opuścili Poznań, byli przekonani, że organizacja miasta runie, a teraz niemiło im, że tak się nie stało. Niema bowiem gęstszego, woselszego miasta w Europie. Ludność wzrosła z 157.000 na 200.000 prawie, a wszyscy pracują. — Dwa dni korespondent odwiedził Poznań, nie wjując Uniwersytetu, który się mieści w „ponurnym zamku”, sbudowanym przez ostatniego z Hohensollernów. — A przez dwa dni nie słyszałem nic, tylko miękki szesielot polskiego języka na ulicach. Stopiędlaślat lat pruskiego panowania nie zdązła zlamać tego upórto narodu. Ale Polacy się nie semacili. Są tu niemieckie szkoły dla Niemców, którzy stanowią 5 procent ludności. Stwierdziwszy wienie uszczęśliwienie wszystkich warstw z nowego życia, korespondent powraca w zakończeniu do pierwszej swej myśli: — Niemalż rzecz zrobiliśmy, dając to szczęście, operujące się na wolności tyłu milionów. W Niemczech są ludzie, którzyby chcieli je zniszczyć. „Musimy mieć Poznań, bo tędy idzie kulek z Wrocławia do Królówca”. pisał pewien niemiecki publicysta niedawno. Na szczęście Niemcy na długie lata nie będą ani dość silni, ani dość bogate, aby spróbować odebrania Poznania, a Polacy są ufni w swoją zdolność obrony swej ziemi i kolebki swej rasy.

PIANISTKA

Helen Szyrmo Kulicka przeprowadziła się na Skopówkę Nr. 11 m. 11, wejście od ulicy, gods. 1—4.

Zgromadzenie Ligi Narodów

GENEWA, 1.IX. (Pat.) Szóste zgromadzenie Ligi Narodów, które rozpoczyna się w najbliższy poniedziałek, nabiera wielkiego znaczenia nie tylko ze względu na sprawy, które znajdują się na porządku dziennym obrad, ale ze względu na narady ministrów Chamberlaina, Briada i Vandervelda, którzy dzisiaj rozpoczęli rozmowę nad układem o bezpieczeństwie, powtóre zaś ze względu na sprawę Mossulu, która będzie rozpatrywana przez Radę Ligi Narodów. Z powodu rozpoczętej już w Londynie konferencji doradów prawnych, sprawa układu o bezpieczeństwie budzi ogromne zainteresowanie, tak sa-

me, jak sprawa przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów, chociaż wedle ogólnego przekonania, nie należy oczekiwać, aby Niemcy już od września wstąpiły do Ligi Narodów. Obie te sprawy żywo są omawiane w kołach dyplomatów i dziennikarzy, którzy już w wielkiej liczbie się zjechali.

Sprawa skrzynek pocztowych w m. m. Gdańsku będzie ponownie przez Radę Ligi rozpatrywana.

WARSZAWA, 1.IX. (Pat.) Dzisiaj odjechał do Paryża minister spraw zagranicznych Skrzyński. Minister Skrzyński po krótkim pobycie w Paryżu uda się do Genewy na szóste plenarne zgromadzenie Ligi Narodów.

Pierwsze spotkanie w Kopenhadze.

KOPENHAGA, 1.IX. (Pat.) Pierwsze spotkanie delegacji polskiej i litewskiej nastąpiła wy-

miana wizyt. Rokowania rozpoczyna się w południe.

Upadek Klajpedy.

KLAJPEDA, 1.IX. (Pat.) Wychozące tu w języku niemieckim pismo litewskie „Mamelar Ztg.” zamieściło dwie notatki, świadczące o dobitnie o wpływie, jaki wywarł na kwitujący dawniej targ

klajpedzki, brak komunikacji wodnej i kolejowej między Litwą, Klajpedą a Polską. Pierwsza notatka brzmi: W czwartek 27 sierpnia b. r. port był zupełnie pusty. Na molo wewnętrznym stał tylko

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Zmaganie się wpływów francuskich i angielskich w Estonii.

Przesilenie gabinetowe.

Przed wyjazdem na konferencję bałtycką do Genewy wyniki przesilenia gabinetowego skierowane przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Pucio. Pusta po powrocie z Paryża wyraźnie opowiedział się za orientacją polsko-francuską i jak najbliższym zbliżeniem Estonii i Lotwy do Polski. Anglia widząc w tym zwycięstwo nad Bałtykiem wpływów francuskich, zakwestjonowała udzielenie przyrzeczonej już dawniej kredytu na uzbrojenie, co stanowi dla Estonii wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego wprost kwestię życia i śmierci.

Komisja parlamentarna zgromadzenia estońskiego opowiedziała się przeciwko polityce Pucio. Dnia 31 odbyło się wspólne posiedzenie komisji trwające niemal cały dzień. Po posiedzeniu komisji Jansen konferował z przedstawicielami wszystkich partji.

„Waba Ma” („Wolna ziemia”) donosi, że w związku z przesileniem odwiedził ministra Pustę prawie wszyscy przedstawiciele dyplomatycy państw obcych.

Zwraca uwagę, że odwiedził ministra Pustę również poseł angielski Wogan, który oświadczył, że stosunek Anglii do Estonii pozostaje nadal przyjazny i serdeczny. W ten sposób Anglia chciała złagodzić zatarg przy sobie wywołany i nie stwarzać jawnego konfliktu z Francją i Polską.

Dzień polityczny.

Z Rosji Sowieckiej.

Konferencja kopenhaska.

Delegacja nasza, mająca prowadzić rokowania z Litwinami już wyruszyła do Kopenhagi. Na czele delegacji stoi p. Leon Waślewski, zastępcą jego jest p. Marjan Szumilowski. Delegacja polska posiada pełnomocnictwo do podpisania konwencji z Litwą w sprawie umocnienia wykonania konwencji kłajpedzkiej o umożliwieniu Polsce żeglugi na Niemnie i używanie portu kłajpedzkiego.

Sądząc z oświadczenia premiera litewskiego Petrusisa delegacja litewska na pełnomocnictwa bardzo ograniczone i Litwa godzi się zaledwie na dopuszczenie na swe terytorjum polskich kłupców drzewnych, którzy otrzymają zezwolenie na prawo korzystania z poczty, telegrafu i telefonu. Co do stosunków konsularnych godzi się rząd litewski na oddanie polskiej reprezentacji konsularnej Państwu Trzeciemu, przyczem przy konsulacie tego państwa urzędowałby funkcjonariusz polski.

Metropolita Syberji pod Sądem.

Metropolita Syberji Piotr Biełow skazany został na 6 miesięcy więzienia za niewpłacenie w przeciągu 2-ech lat składek ubezpieczeniowych za pracowników wynajętych za pośrednictwem giełdy pracy. Jednocześnie metropolita Piotr poznaczony został do odpowiedzialności karnej za odmowę wypełnienia rozkazu władz i nie stawienie się do sądu.

Sprawa Charkowskich sądowników.

Sąd najwyższy Ukrainy sowieckiej zatwierdził akt oskarżenia w sprawie charkowskich sądowników.

Pod aresztem znajdują się 22 oskarżonych o nadużycia, nadużycie władzy i wydawania wyroków niezgodnych ani z prawem ani ze sprawiedliwością.

Sprawa znajdzie się na wotum 22 października r. b.

Na marginesie.

„Podróże kształcą młodych ludzi” powiada przysłowie, to też serdecznie udeślniamy się na wieść o podróży naszelonego publiasty ze „Słowa”, który nie dawno zwiezdził Węgry celem przekonaniu się naocznie jak to wygląda monarchja bez monarchy i wyrażenia uczuć braterskich w imieniu prawdy nie tak licznego lecz dobrego Wileńskiego Towarzystwa Amatorów Bryndzy Węgierskiej, co podobno przyjęte zostało przez miarodajne sfery węgierskie z nie słychanym entuzjazmem. Trudno więc dziwić się w urwkaach, gwoł ubawienia czytelników naszych: „Do niedawna „Słowo” było jedynym organem, które broniło idei monarchji w Polsce. Gdy się mówiło „monarchiści polscy”, myślało się o „Słowie”... tak jest... z uśmiechem...”

Fakty, które miały miejsce w ostatnich miesiącach dowodzą, że hasła monarchiczne w szerokich sferach społeczeństwa polskiego posiadają niezwykłą siłę popularności.

O jakich to „faktach” pisze p. Cat? Może o sfatsowaniu przez pewnego figlarza protokółu sławnego zjazdu monarchistów w Poxnanlu, co „Kurjer Poranny” przyjął za dobrą monetę? Była to istotnie pierwsza „enunajacja” monarchistyczna, która dotarła do „szerokich sfer”, budząc powszechne gaudium. Lecz czytajmy dalej: „Wobec wyercpania hasel nacjonalistycznych i ludowych, wobec osywiełego bankructwa socjalizmu wytworzyła się w Polsce pustka ideowa...”

Tę właśnie „pustkę” zamierza wypełnić p. Cat. Zyczymy mu powodzenia, żeby przeszedł samego Salomona, który jak wiadomo...

Czasem rozwierżane pióro unosi p. Cate, a wtedy popielnia to, co odpowiedzialnie pisał: „Polska musiała być niepodległa, Polska musi być mocarstwem...” Bardzo to piękna, tylko że to samo kubek w kubek trochę wcześniej powiedział taki „zban-krutowany” nacjonalista i „endek” niejaki Roman Dmowski.

Niesposób jednak odmówić p. Cate swoistego logiki.

Popularność (?) hasel monarchistycznych kryje nawet w sobie pewne niebezpieczeństwo. Oto ponieważ żadne za stronniczo parlamentarnych do monarchizmu się nie przynajmo, dziedzina agitacji monarchicznej lęka jakby odłogiem, a więc na tym ogrozie ideowym tawo może powstać to, co chcemy nazwać „pa-szojtnictwem politycznym”.

Przedewszystkiem pasorzyt-nictwo” pisze się przez „cz”, nie przez „z” panie Cat. Powróż, jak

to pogodzić tę niebywałą „popularność” hasel monarchistycznych z „leżącą odłogiem (sic) dziedzina agitacji monarchicznej” oraz z tą okolicznością, że „żadne ze stron-nictw parlamentarnych do (tak popularnego) monarchizmu się nie przyznaje”? Co się jednak tyczy „pasorzytństwa politycznego”, to w ustach p. Cate’a i na łamach „Słowa” okraszanie takie świadczy niewątpliwie o głębokiej samokrytyce.

Brak miejsca nie pozwala nam na dalsze cytaty, przytoczymy tylko jeszcze wstęp końcowy, w którym niezwykle zwinnie i lapidarnie p. Cat sformułował swoje i swych przyjadł „arede”:

„Przeznajcie tytuł króla polskiego z czasów Władysława IV-go o nasz program polityczny”.

Panu Cate’owi zdaje się zapewne, że przeszedł samego Józefa Ginetę Pilsudskiego — tamten za- ledwo o Kijowie marzył, ten śmiała ręką sięga po Zadzleprze, z Charkowem, Konotopem, Starodubem i Smoleńskiem. Tego jednak mało, postuchajmy, jak brzmi w istocie tytuł króla polskiego z czasów Władysława IV:

... z Bożej łaski Król Polski, Wielkie Książę Litewskie, Baskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmudzkie, Inflanckie etc. y Szwedzkie, Golski, Wandalski dziedziczny Król.

Mniejsza już o Rus, o Litwę i Żmudę, o Inflanty i nawet Prusy... ale jak będzie z onymi Szwedami, Gotami i Wandalami i co na to powie współpracownik „Słowa” tak ceniony i popularny tłumacz arcydzieł literatury szwedzkiej, kawaler orderu Wazy etc. etc. etc?

Obawiamy się serio poważnego zatargu dyplomatycznego.

Not.

Nadesłane.

„Pierwsza Loterja Fantowa Związku Inwalidów Wojennych w Wilnie”.

Okręgowe Kolo Związku Inwalidów Woj. w Wilnie, mając na celu ulepszenie bytu, pomoc doradczą i stałą inwalidom, sierotom i wdowom po poległych, bez różnicy wyznań, urządził i szał loterję fantową, czysty zysk której będzie przeznaczony na powyższe cele. Wierzymy, iż społeczeństwo zechce przyjąć z pomocą ofiarom wojny i chętnie będzie nabywać bilety, które są do nabycia w sekretarjacie Związku—Ostrobramska 19, oraz u kolektorów.

Równocześnie odbędzie się sprzedaż portretów po cenie 1 zł. za portret na cel wyżej wymieniony.

Wobec powyższego wspomniany Zarząd uprasza: duchowieństwo, wszelkie władze rządowe, samorządowe, instytucje społeczne, organizacje i osoby prywatne o wzięcie czynnego udziału w sprzedaży biletów loteryjnych.

ZARZĄD.

nie kupuj towarów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich.

nie pomagaj Niemcom w wojnie gospodarczej z Polską.

Kronika wileńska.

Z miasta.

— **Piękny czyn.** W związku z wydaną przez Polską Macierz Szkolną w Gdańsku odezwą, wysuwającą do składania ofiar na rzecz gimnazjum polskiego w Gdańsku funkcjonariusze Policji Państwowej pow. Brańskawickiego przestali de wspomnianej Macierzy 30 zł. i 45 groszy. (d)

— **Sekretarz oddziału Sztuki** Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie p. W. Hulewicz na własne żądanie został z dniem 1 września r. b. zwolniony z zajmowanego dotychczas stanowiska, a na miejsce jego mianowany p. Tadeusz Łopalański. (a)

— **10-lecie Policji Państwowej.** W związku z 10-leciem istnienia organów bezpieczeństwa publicznego, dnia 20 września w Wilnie zapowiadane są uroczystości, mające na celu uczczenie tego dnia i zebranie fundusów na budowę domu Polijantów Polskiego w stolicy. (a)

— **Z posiedzenia Wojewódzkiej Wileńskiej Komisji Ochrony Lasów.** W dniu 31 ub. miesiąca w lokalu Inspektorata Lasów Urzędu Wojewódzkiego odbyło się posiedzenie komisji wileńskiej wileńskiej komisji ochrony lasów, na którym rozpoznano 26 spraw przeważnie o wyrab lasu.

— **Fantazje nielotniejących korespondentów.** Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż podana w niektórych pismach wileńskich („Słowo”, „Ekspres Wileński”) informacja o katastrofie lotniczej z samolotem sowieckim w dn. 18-go sierpnia w okolicy strażnicy K. O. P. Milec nie odpowiada prawdzie, gdyż podobnego wypadku wogóle na odinku granicznym Brygady Wileńskiej K. O. P., w szczególności zaś w okolicy Milecy nie było.

— **Remont pałacu reprezentacyjnego.** Ministerstwo Robót Publicznych przekazało Okręgowej Dyrekcji budowy kredyt w wysokości 47,000 zł. na odbudowę względnie remont konserwacyjny pałacu reprezentacyjnego.

Roboty są już w pełnym toku. (za)

— **Samolot propagandowy.** W związku z tygodniem propagandowym L. O. P. P. zawita do Wilna specjalny samolot propagandowy, który na terenie Województwa Wileńskiego dokona szeregu lotów.

Na Forbanku odbędą się specjalne loty z udziałem publiczności.

— **Szkolenie policji.** W dn. 2 września rozpoczyna się VIII kurs przedownikowy w szkole okręgowej w Wilnie. Na kurs ten wydelegował komendant policji 12 osób spośród st. posterunkowych, przedowników policji m. Wilna. (i)

— **Uliczne aparaty telefonizacji.** Na terenie posterunku III Antokolskiego ustawiono uliczne aparaty telefonizacji w następujących punktach: 1) post. Antokolski i 2) Antokolska Nr. 130. Takież aparaty ustawiono na terenie VI komisariatu w następujących punktach: 1) most na Zaczeczu, 2) Półwiska Nr. 81, Polocka Nr. 42 i 4) Polocka Nr. 82. (i)

— **Lotnicze wycieczki angielskie.** W czasie do dnia 20 września r. b. przeleca nad terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej trzy wycieczki lotnicze angielskie w celu studiów topograficznych dróg kontynentalnych i warunków powietrznych. O powyższym zostały powiadomione władze miejscowe, aby w razie potrzeby udzieliły pomocy członkom wycieczki. (i)

— **Złożenie płyty ku czci Nieznanego Żołnierza.** W poniedziałek konwent akademicki „Polonia” w obecności przedstawicieli komitetu pp. prezydenta Bańkowskiego, Umistowskiego i innych złożył płytę granitową na placu Zygmunt-Sierakowskiego na Górze Zamkowej ku czci Nieznanego Żołnierza. Płyta ma napis: Nieznanemu Żołnierzowi — 15.VIII. 1925 r. Płyta wykonana została w zakładzie kamieniarskim p. Bikera. Poświęcenie płyty, która zostanie odpowiednio podmurowana nastąpi w dniu 9 października r. b. jako w 5-tą rocznicę wejścia do Wilna wojsk gen. Żeligowskiego.

Sprawy miejskie.

— **O udoekonalenie liczników.** Celem postawienia odrazu na odpowiednią stopę działu liczników prądu zmiennego, wydział elektryczny wydelegował kierownika działu technicznego p. Tejezerskiego do elektrowni warszawskiej, która posiada jedyne w Polsce nowoczesne laboratorium liczników. (i)

— **Redukcja kontraktowych urzędników.** Magistrat m. Wilna z dniem 1 b.m. przeprowadził redukcję kontraktowych urzędników, których rodziny pracują obecnie też w magistracie. (k)

— **Budowa transformatorni.** Dział techniczny wydziału elektrycznego obecnie prowadzi nadzór nad robotami przy budowie budok transformatorowych. R. b. ty budowane poruczone firmie inż. Smęrgoński i Hajdukiewicz. Zo-

stały już wykonane transformatornie w piwnicy uniwersyteckiej i w Ratuszu, oraz wybudowana budka betonowa na Kalwaryjskiej. Budowa budek na Zwierzynie i ul. Młynowej została już rozpoczęta. (l)

Handel i przemysł.

— **Posiedzenie komisji do spraw kolonjalno-spożywczych.** Posiedzenie komisji racoznawców branży kolonjalno-spożywczej odbędzie się dziś o godz. 6 ej wieczorem w lokalu referatu do walki z lichwą i spekulacją (gmach wojewódzki, Marij Magdaleny 2). Zaproszeni na posiedzenie komisji kupcy prosteni są o przyznanie się z sobą faktur na towary.

We czwartek dnia 3 b. m. o godz. 6-jej wieczorem w lokalu referatu do walki z lichwą i spekulacją przy komisaryacie Rządu na m. Wilno (Marij Magdaleny 2) odbędzie się posiedzenie komisji w sprawie zrewidowania i kalkulacji cen na piwo. (3)

— **Ograniczenie kredytów celnych.** Ostatnio na mocy rozporządzenia ministrów Skarbu, przemysłu i handlu, oraz rolnictwa i dóbr państwowych Dyrekcje cel otrzymały upoważnienie kredytowania należności celnych od wszelkich towarów, które służą do celów produkcji (surowce, półfabrykaty). Obecnie — wobec konieczności poprawienia bilansu handlowego — Dyrekcje cel otrzymały polecenie udzielania kredytów celnych, tylko w wypadkach wyjątkowych i tylko zakładom wytwórczym i zakładom użyteczności publicznej, sprzedającym niezbędne surowce półfabrykaty i środki produkcji.

Sprawy robotnicze.

— **Bezrobocie w Wilnie.** Na ewidencji urzędu Pośrednictwa Pracy na dzień 1 września r. b. znajdują się zarejestrowanych 1678 bezrobotnych pracowników. Najbardziej dotknięte bezrobociem są następujące gałęzie: pracownicy niefabryk — męczyzn 185, kobiet 816, służba domowa — 117, biuraliści — męczyzn 200, kobiet 41, metalowcy — 106, przemysł skórny — 66 i przemysł budowlany — 65. W innych gałęziach przemysłu notowano po kilku bezrobotnych. (a)

Sprawy szkolne.

— **Zmiany w Kuratorjum Szkolnym.** W dniu 15 września r. b. nastąpi przekazanie kuratorjum przez p. Gasiorowskiego nowemu kuratorowi Dr Reniewiczowi. P. kurator Gasiorowski obejmie kuratorjum Białostockie, w którego skład wchodzi powiaty ciałące ku Wilnu lidzki i wolezyński. Zastępcą kuratora i nacelnik wydziału szkół średnich p. St. Swiderski opuścza Wilno i obejmie stanowisko zastępcy kuratora w Krakowie.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego na zawodowych kursach rysunkowych.** Dnia 1 września o godz. 6 wiecz. odbędzie się wznowienie zajęć i przyjmowanie zapisów na nowy rok szkolny na Zawodowych kursach rysunkowych Wileńskiego Tow. Artystów Plastycznych w dawnym lokalu przy ul. Sw. Anny Nr. 7. W czasie wakacji pomieszczenie kursów dostosowane do zajęć, uwzględniających wymagania różnorodnych rzemieł, jak stolarstwo, ślusarstwo, grafika, literackość, malarstwo ścienne i dekoracyjne, rzeźba dekoracyjna i odlewnictwo, rysunek, geometria wykresła, perspektywa, rysunek i malarstwo artystyczne. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu mają rzemieślnicy, którym znajomość wykładanych na kursach przedmiotów może być pomocą i przyczynić się do udoskonalenia ich pracy zawodowej. Pesatem przyjmowani są uczniowie szkół powozecznych, oraz wszyscy, którzy wykazali w tym kierunku pewne urodolnienie. Zajęcia odbywać się będą codziennie od godz. 6 do 9 wieczorem. (F)

— **Zmiany w programach gimnazjów.** Po dokonaniu rewizji programów gimnazjum niższego, ministerjum W. R. i O. P. przystąpiło do ponownego opracowania programów gimnazjum wyższego. Ponieważ pracy tej dotychczas nie ukończono, ministerjum chce — jak pisze w rozporządzeniu swoim — „zarządzić doraźnie niedo-maganiom, wynikającym ze zbyt wielkiej ilości godzin tygodniowych nauki i z przedawania materiałem niektórych przedmiotów”, wprowadziło następujące zmiany w planie godzin szkolnych gimnazjum wyższego.

1) Na wydziale matematyczno-przyrodniczym: w klasie IV geografja otrzymuje 2 godziny zamiast 3 godzin tygodniowo, fizyka 4 godz. zamiast 5, matematyka 4 godz. zamiast 5, w klasie V historia 3 godz. zamiast 4; w kl. VI fizyka 5 godz. zamiast 6, śpiew 1 godz. zamiast 2; w kl. VII fizyka 6 godz. zamiast 7, historia 4 godz. zamiast 3; w kl. VIII fizyka 6 godz. zamiast 4, matematyka 6 godz. zamiast 5,

Spis ludności w trzech powiatach Ziemi Wileńskiej.

Celem wypełnienia luki w spisie ludności państwa polskiego z 1921 r. Ministerstwo spraw wewnętrznych w myśl uchwały Rady ministrów zarządziło przeprowadzenie spisu ludności w b. Litwie Srodkowej t. j. na terenie powiatów wileńsko-trookiego, osmiańskiego i święciańskiego z wyłączeniem powiatu brańskawickiego oraz na terenie b. pasa neutralnego. Spis ludności mieszkań, budynków, żywego inwentarza oraz gospodarstw rolnych, ogrodów i leśnych odbędzie się dnia 31 grudnia 1925 r.

Prace przygotowawcze już się rozpoczęły. Przy urzędzie wojewódzkim powstają referat spisowy, który kierować będzie akcją spisu. Przedewszystkiem przeprowadzone zostanie sprawdzenie numeracji nieruchomości (domów) w Wilnie i miastach Wileńszczyzny. Sprawdzenie numeracji zajmą się gminy miejskie i wiejskie, a w Wilnie Magistrat m. Wilna, który w naszym mieście wogóle przeprowadzi spis ludności.

Jak wiadomo spis taki miał być przeprowadzony u nas w 1923 r. lecz z powodu przesilenia walutowego odłożony został na czas późniejszy. Za chwilę najodpowiedniejszą Ministerstwo uznało jesień roku bieżącego.

przyrodznawstwo 3 godz. zamiast 2.

Jednocześnie wprowadza się w kl. VIII możliwość wyboru między przyrodznawstwem (biologja) a propedeutyką filozofji.

2) Na wydziale humanistycznym: w klasie IV język łaciński otrzymuje 5 godz. zamiast 6 godzin tygodniowo, geografja 2 godz. zamiast 3; w klasie V język łaciński 5 godz. zamiast 6, historia 4 godz. zamiast 5, fizyka 3 godz. zamiast 4, rysunek i śpiew przemasza się do wyboru przez uczniów w liczbie 2 godzin tygodniowo, w klasie VIII język łaciński 5 godz. zamiast 4, język nowożytny obcy 4 godz. zamiast 3, historia 4 godz. zamiast 5, śpiew (albo rysunek) 1 godz. zamiast 2.

3) Na wydziale klasycznym: w klasie IV filologia klasyczna otrzymuje 8 godz. tygodniowo zamiast 9, geografja 2 godz. zamiast 3, w klasie V język łaciński i grecki po 5 godz. zamiast po 6, kultura klasyczna 1 godz. zamiast 2, w kl. VI kultura klasyczna 2 godzinny zamiast 1, skreśla się natomiast fizyka i rysunek, w kl. VII język grecki 5 godz. zamiast 6, w kl. VII język polski 4 godz. zamiast 5, język grecki 5 godz. zamiast 6, historia 4 godz. zamiast 3.

W ten sposób klasy od IV do VI wogóle będą miały we wszystkich wydziałach po 31 godzin tygodniowo lekcji i zajęć praktycznych w szkole; klasy od VII do VIII po 33 w wydziale humanistycznym i klasycznym, po 32 zaś w wydziale przyrodniczo-matematycznym.

Zmiany powyższe mają wejść w życie już w bieżącym roku szkolnym. Redukcje w materiale naukowym, związane z temi zmianami, mają przeprowadzić same rady pedagogiczne. Ministerjum W. R. i O. P. podaje w rozporządzeniu swoim tylko ramy, w których rady pedagogiczne mają redukcję dokonać.

Osobiste.

— **Komisarz Rządu** na m. Wilno p. Wimbora objął urządowania po powrocie z urlopu. (i)

— **Powrót gen. Pożarskiego.** Powrót do Wilna i objął urządowanie komendant Obozu Warownego, gen. brygady Olgierd Pożarski.

— **Teatr, muzyka i sztuka.** Występy A. Fertnera w Teatrze Polskim. Jak było do przewidzenia, zapowiadz występów znakomitego i najpopularniejszego artysty Antoniego Fertnera, wywołała wielkie zainteresowanie. Kasa zanawadza sprzedawać zastraszona dużą ilość biletów. Od poniedziałku próby promjery z „Kiedryńskiego Najszczęśliwsi” są w pełnym biegu, a od dnia dzisiejszego próbami kieruje sam występowa, który dziś przybył do Wilna. Świetna rolę aktorki kreuje partnerka A. Fertnera, artystka Teatru Letniego—Helena Peszyńska. Pozostałe role główne wykonają nasz dobry znajomy pp. Frankówna, Balcerówna, Purzycki, Detkowski i Hajduga. Premiera w piątek.

— **Teatr Letni.** Dał po raz ostatni ukazać się przezabawna operetka Taurasa „Wielki lotnik” z udziałem naszych gości C. Cellińskiej i T. Wolowskiego.

— **Jutro w czwartek** premiera melodijnej operetki Fala „Stowik hiszpański”. Operetka ta odznacza się piękną muzyką i dopiewnym librettem. W roli tytułowej C. Cellińska. Reżyserję prowadzi T. Wolowski.

— **Koncert** na rzecz Wil. Tow. Prze-odgruzliżonego odbędzie się w sali Śniadeckich dziś 2-go września r. b. z udziałem znanych już Wilan p. Z-fji Plejewskiej b. artystki Opery Wil. (śpiew), p. Mieczysława Worotyńskiego b. art. opery cesarskiej (śpiew), p. Janiny Sumorokowej (deklamacja) i innych. Koncert rozpocznie się krótką prelekcją prof. I. Samurły i będzie jedną z atrakcji „Tygodnia Przeciwdziałczego”.

Bilety w cenie od 5 zł. do 50 gr. można nabywać w księgarni Gebethnera i Wolfa ul. Mickiewicza 6, w dzień zaś koncertu przy wejściu na salę.

Nie szczędźcie grosza na walkę z z gruzłak!

Kronika kolegijna.

— **Zé strychu.** Nieuważnieli zło-czyncy skradli się na strych domu Nr. 9 przy ul. Mostowej, skąd skradli bielskie męską i damską oraz 4 kapy, ogólnej wartości 1.500 zł.

— **Amatorzy wędlin.** W nocy z 28 na 29 b. włamana się do spi-zarni Stefanji Pińki (ul. Cmentarna) i skradziono wędliny, wartości 108 zł.

Policja aresztowała sprawców w osobach Jana Kirjanowa i Wacława Golebiowskiego, zamieszkałych przy ul. Skapalnej Nr 16

— **Następnego** nocy okradziono Wiktorję Urbanowicz (ul. Oboroza 80)

237 kg. słonny. Poszkodowana o kradzież podejrzawa swego sżęca.

— **Kieszonkowcy** dziesiątą. Na stacji kolejowej Wilno w niedziele o godz. 5 m. 30 wiecz. p. Elwirze Pleśniewiczównie, mieszkanca m. Druł, dolinarze wykradli z kieszeni torbki z pieniędzmi i kwiatami bagatowymi, wartości ogólnej 450 zł.

Wypadki.

— **Napad rabunbowy.** W sobotę o godz. 5 m. 30 pp. na jadącego szosą niemenczyńska p. Witolda Weronowicza, mieszkanca Nowej Wilejki w towarzysystwie Jana i Wacława Sierżantowiczów, zamieszkałych w osiedle 1/2 km. od maj. Pospieszka napadli trzej niesnamaj, którzy wypadli z sieniacka z lasu.

Napastnicy dotkliwie pobili swe ofiary kamieniami po głowie i zrabowali Wacławowi Sierżantowiczowi 20 zł.

Uwiedomione władze sąrszadzły pościg i ujęli dwóch z napastków, a mianowicie Aleksandra Makowskiego (ul. Cmentarna 12) i Konstantego Lojko (ul. Cmentarna). Aresztowano też dorozkarcza Franciszka Smyko. Dochodzenia trwa. (r)

— **Wyrodek matki.** W sobotę w pobliżu kościoła Frazejskiego znaleziono porzucone dziecko płci męskiej. Dochodzenie ustaliło, iż matką niemowlęcia jest Aleksandra Hełmanowa (ul. Kolejowa 3). Zatrzymano również jej współżeniaka Annę Uszu-tównę, zamieszkałą, w tymże domu.

— **W bramie domu** przy ul. Suboes znaleziono kilkunastoletnie niemowlę płci męskiej. Dziecko ulokowano w przytułku im. Dzieciątka Jezus. (r)

Wiadomości telegraficzne.

Śnieg nad Bajkałem.

MOSKWA, 30.VIII (tel. własn.). „Izwiestia” donoszą: W pobliżu jeziora Bajkalskiego spadł śnieg, który głęboką warstwą pokrył ziemię.

Los ekspedycji polarnej.

MOSKWA, 31.VIII (tel. własn.). „Pravda” donosi, że uczestnicy północnej ekspedycji powietrznej, która niedawno wyruszyła z Archangielska na Nową Zelandję lotnicy Czuchasowaki i Kolwie od dłuższego czasu nie dają znaku życia. Dla poszukiwania zaginionych wysłano 2 parostatki.

— **Nowa wyspa na morzu Egejskim.** GATENY, (Rpa.). W dziesięciu km. od wyspy Santorine na morzu Egejskim powstała nowa wyspa o powierzchni 3 mil. kwadratowych. Prawdopodobnie podniesienie się dna morskiego wywołane zostało przez działanie wulkanu na wyspie Santorine.

— **Obrazy rzeczoznawców w Paryżu.** LONDYN, 1.IX. (Pat.). Wczoraj popołudniu w Foreign Office odbyło się pierwsze zebranie rzeczoznawców niemieckich i państw koalicyjnych. Zebranie miało charakter informacyjny. Na wczorajszym zebraniu omówiono przedewszystkiem sposoby obradowania. Jutro popołudniu odbędzie się pierwsze posiedzenie. Obrady potrwają od trzech do czterech dni. W obradach bierze udział w charakterze obserwatora delegat wileński Piloti.

— **Aresztowania komunistów w Rumunji.** BUKARESZT, 1.IX. (Pat.). Na rozkaz komendanta wojskowego miasta aresztowano 18 członków komitetu czerwonych sydykatów zorganizowanych potajemnie w Bukareszcie. Prowadzili oni agitację przeciwpaństwową w prasowych przyłączeniach do Rumunji po wojnie.

— **Świątek Ludowo-Narodowy.** KOMUNIKAT. Kolo Zjednoczone Dzielnicy Śniplizki i Nadbrzeżna Zw. Lud.-Nar. zwraca się z gorącą prośbą o składanie książek do czytania, jak również niepotrzebnych podręczników szkolnych, dla biednych dzieci w Magazynie blawatnym p. Strabjki przy ul. Lwowskiej róg Kalwaryjskiej — lub też w Sekretarjacie Kola przy ul. Lwowskiej Nr 7 m. 6 (W. p. Pilsr), gdzie mieści się również bezpłatna czytelnia i biblioteka Kola. (czynne od godz. 4—6 w. codziennie oprócz świąt).

Sensacyjny dokument.

Od jednego z przybyłych niedawno emigrantów otrzymał „Gon. Krak.” poniżej, wysoce interesujący dokument, zawierający nieznane dotychczas dane, które świadczą o ogromie klęski, zadanej przez nasze wojsko armii bolszewickiej w sierpniu 1920 roku.

R. S. F. S. R. Naczelnik Sztabu Połudn. - Zachodn. Frontu Nr. 17, m. Charków. 26 sierpnia 1920 r.

Report. Do dowódcy Połudn.-Zachodn. Frontu (ścisłe tajne).

Pierwsze poważne starcia naszych armii z polskimi wojskami wykazały w zupełności słabe wyszkolenie nie tylko oddziałów, ale również samego dowódcztwa w prowadzeniu operacji na wielką skalę. Począwszy od 15 sierpnia z raportów otrzymanych z armii widzę brak odpowiedniej łączności między nimi, wskutek czego zachwiana została planowość warszawskiej operacji, mająca polegać na jednoczesnych atakach naszych armii. Nie poruszając na razie sprawy dechodzenia winy tych dowódców armii, którzy nie spełnili kategorycznych wskazań bojowego rozkazu z dnia 9-go sierpnia z Nr. 742, uważam za swój obowiązek podać do wiadomości, że straty poniesione przez armie w koniach i materiałach z wyjątkiem 12 i 1-ej armii przewyższyły wszelkie oczekiwania (następuje szczegółowy wykaz strat poniesionych w każdej dywizji, zabitych, rannych, zaginionych bez wieści), razem od 1 sierpnia na polsko-ukraińskim froncie straty wynoszą 238.140 ludzi, 212 dział, 712 kulomiatów i 11.940 koni, co stanowi 40 proc. siły zbrojnej południowo-zachodniego

frontu. Jest to jedna z głównych przyczyn, która zmusiła mnie do wstrzymania ofensywy na polsko-ukraińskim froncie. Chociaż chwilowo położenie na ukraińskim froncie można uważać za zabezpieczone, jednakże z otrzymanych przezemnie wiadomości od dowodzącego 12 armią wynika, że w najbliższym czasie należy spodziewać się ofensywy większych sił Wrangla, a 18 armia nie jest w stanie okazać należytego oporu wskutek tego, iż rezerwy przeznaczone dla tej armii zostały częściowo przerzucone na polsko-ukraiński front, a częściowo zajęte są likwidowaniem band powstańczych w Konstantynowskim i Połtawskim powiecie.

Jedyną rezerwą dla tej armii mogą służyć ostatnie, pozostałe w rozporządzeniu południowo-zachodniego frontu, 6 batalionów piechoty o sile 7000 bagnetów, jednakże na tę rezerwę liczyć nie podobna wskutek tego, że centralne wojskowe składy w Charkowie i Połtawie zagrożone są przez powstańców.

Poważne klęski na polskim froncie spowodowały nie tylko ogromne straty, ale zapoczątkowały również rozkład armii. Według otrzymanych przezemnie raportów w dywizjach wszystkich bez wyjątku armii rozpoczęły się mityngi i wysyłanie delegatów do sztabów z żądaniem zakończenia „wojny” (cudzyśłów orygin.) i jednocześnie rozpoczęła się niebywała co do rozmiarów dezercja, w sumie dezercerowało z szeregów około 12 proc. Co się tyczy powołanych przez mobilizację z Jekaterinosławskiej, Charkowskiej i Kijowskiej gubernii, to z nich dezercerowało 50 proc., a z mobilizowanych z gubernii Połtawskiej rozbiegli się w ilości 90 proc. Bez wątpienia, że dezercer-

rzy niekający z frontu, z orężem w ręku powiększyli bandy powstańców i wywarli wpływ na ruch wywołany przez mobilizację. Przytoczone dane wykluczają wszelką możliwość prowadzenia w obecnej chwili wszelkich ofensywnych operacji i imperatywnie wymagają zawieszenia broni na dłuższy okres czasu, albo nawet zawarcia pokoju z Polską za wszelką cenę, w przeciwnym razie przewidują nie tylko zupełny pogrom armii, ale nawet upadek samego Rządu.

Niezbędny nam jest 4—6 miesięczny odpoczynek (pieredyszka), w ciągu którego będziemy mieli rozwiązane ręce na krymskim froncie, przesuńmy tam poważne siły i raz na zawsze silkwidujemy armię Wrangla. A jeżeli warunki będą sprzyjające, to jednocześnie może się nam uda skończyć z armią Petury. W ten sposób w początku kwietnia przyszłego roku pozostanie nam jedynie front polski z dogodną bazą na południu.

Do tego czasu uważam za możliwą doprowadzić liczebność armii do 900 tys. ludzi, z których z powodzeniem możemy ruszyć na Polskę do 600 tys., przygotujemy zawczasu skoncentrowane siły w rejonie prawego brzegu Dniepru dla uderzenia w kierunku Lwów—Warszawa. Wybrany przemennie kierunek ma być dogodniejszy, że w razie powodzenia, przyciśnięmy polską armię do granic Niemiec, o przychylności których chyba nie możemy wątpić. Jednocześnie przesłać o rozważenie przedłożonych przezemnie wniosków przez Radę i powiadomienie mnie o rezultacie decyzji telegraficznie wobec krytycznego krótkiego terminu i konieczności powzięcia od-

powiednich decyzji na południowo-zachodnim froncie. Oryginał podpisał: Nacz. Pol. Zach. fr. Pietin. Za zgodność: Adjutant Solowiejkin. Zgodnie z oryg.: (podp. niecz.).

Podniesienie Bandery Polskiej na O. R. P. „Wilja”

Dnia 9 m. b. w piśmie Elclair, wychodzącym w Hawrze ukazał się na pierwszej stronie obszerny artykuł zatytułowany „La Pologne Maritime” poświęcony uroczystości podniesienia bandery na nowonabitym przez Rząd Polski—okręcie „Wilja”, z którego urywki poniżej zamieszczamy:

Dnia 8 m. b. do portu francuskiego Havre przybył specjalnie na tę uroczystość ambasador polski w Paryżu p. M. Chłapowski w otoczeniu attaché wyjskowych i sekretarza generalnego. Na peronie dworca p. ambasador został powitany przez pp. senatora L. Brindeau; podprefekta Jonson; wiceprezesa Tow. „Amis de Polonge” C. Le Grande, zastępcę mera miasta Havre; komendanta marynarki du Petit-Thouars; konsula polskiego w Hawrze Romana Winarsza i innych przedstawicieli władz miejscowych. Przed opuszczeniem dworca grupa dzieci polaków pracujących w Trófilievie, wyczołgała p. ambasadora i bukiet kwiatów. Następnie p. ambasador w otoczeniu wyżej wymienionych osób udał się na pokład okrętu „Wilja”, gdzie został powitany przez dowódcę okrętu komandora M. Burhardta i oficerów załogi. Po przejściu przed frontem zobranej załogi, p. ambasador odwiedził urządzenie okrętu, oprowadzany przez oficerów, z tem większym zainteresowaniem, że po raz pierwszy

znajdował się na pokładzie polskiego statku. Punktualnie o g. 12-ej w południe p. ambasador w obecności wszystkich zebranych wiasnorednie podjął banderę wojenną Rzeczypospolitej Polskiej na rufie „Wilji”. Pozem udano się do salonu okrętowego gdzie odbył się bankiet. Szereg przemówień rozpoztał komandor M. Burhardt wnosząc toast na cześć p. Prezydenta R. P., oraz wyraził podziękował wszystkim tym którzy zaszczyteli swą obecnością tą, tak ważną dla Marynarki Polskiej uroczystością i wznosił toast na cześć p. Prezydenta Republiki Francuskiej. W odpowiedzi zabrał głos p. M. Labregère, jako reprezentant prefektury, dziękując p. ambasadorowi i wnosząc toast na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i dzielnego narodu polskiego.

Na zakończenie uroczystości w hotelu Continental odbyło się śniadanie wydane przez p. ambasadora Chłapowskiego na sześć przedstawieli władz francuskich, podczas którego p. ambasador wygłosił przemówienie charakterystycznym momentem którego były słowa: Apeluje do naszych dobrych przyjaciół francuzów: skończmy mówić o „korytarzu polskim”, albo o „korytarzu gdańskim” i mówny odtań tylko o morskiej potędze Polski.

Podając opis tej uroczystości, przypomnieć należy, że z inicjatywy Zarządu Wileńskiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeźniczej Rada m. Wilna jednomyślnie nochwiała przyjęć protoktorat przez m. Wilno, nad tą największą jednostką naszej floty, i na co uzyskała już zgodę p. Ministra Spraw Wojskowych.

Z prowincji. Zamach na życie męża. We wsi Hejdany, gm. Suroc

klej rozegrała się w tych dniach wstrząsająca tragedia rodzinna. Mieszkanca tej wsi, Stefania Łobanowa usiłowała otruć swego męża, Tymoteusza, któremu podała zamiast napoju truciznę. Łobanowa w stanie budzącej obawę o jego życie przewieziono go do szpitala w Trokach. Zbrędnij ujawniono i Łobanową przekazano do dyspozycji sądu śledczego na pow. wileńskie-trecki. (r).

Skrzytobójczy strzał. Du. 27 m. b. o godz. 10 wiecz. we wsi Szandury Dolne gm. Worniańskiej popełniono zbrodnię na osobie Jana Bohdanowicza, który tego wieczoru spał w stodole. Korzystając z głębokiego snu, podkrał się ktoś, dętał nieszczęśliwemu i strzelił do B. z karabinu. Kula trafiła w brzuch i uszkodziła nerki. Mimo zabiegów lekarskich Bohdanowicz zmarł po 8 godzinnych męczarniach. (r).

Smiertelna zabawa. Z Dziśny donoszą, iż w majątku Ostroblany, gm. Nowopochowskiej w czasie zabawy bronią palną 15-letni Edward Kuzyński spowodował strzał, raniąc śmiertelnie o dwa lata od siebie młodszego Antoniego Kłisla. Nieszczęśliwy chłopiec po kilku minutach życie zakończył. (r).

Nowe miasteczko. Na skutek podania mieszkańców st. Turmonty i wsi Subotnizki i Slininki w sprawie utworzenia z tych osiedli miasteczka Turmonty, wydział powiatowy, zgodnie z uchwałą powiatu, zwrócił się do władz odnośnie z prośbą o przychylnie załatwienie podania. (r).

NIEWOLNICA. Powieść historyczna.

(Z angielskiego). Zoe również zbliżyła się do drzwi, wiodących na balkon, nie chcąc jednak ukazać się na zewnątrz, zwróciła się do swych dziewcząt: — Mówcie, co widzicie? — Jest ich troje—rapertowała Lucylla—starszy pan, Wenejanin, starsza dama i młoda dama. Zdaje mi się przynajmniej, że jest młoda. — Alżeż nie możecie rozpoznać? — Nie mogę, bo jest zakwiefiona. Widać tylko jej włosy czernewonego koloru. — Tak jak włosy Rustanowej? — O nie; takie, jakie noszą bogate damy, ufarbowane drogą henną, którą sprowadza się z Aleksandrii. Teraz ładują. Pierwsza wysiadła starsza pani... Jakże jest gruba! Maż jej i pan sekretarz muszą jej pomagać. Ma na sobie długi płaszcz z zielonego jedwabiu z wyszytymi różami. O jakaż ona gruba! — Jak ubrana jest córka?

— Ma płaszcz purpurowy, haftowany srebrnem... Sekretarz kłania się aż do samej ziemi... teraz coś mówi... Głos Omobona slychać było wyraźnie: — Z powodu nadzwyczaj pilnych interesów messor Carlo Zeno zmuszony był wyjść i dotychczas niestety nie wrócił. Jestem sekretarzem jego i marzałkiem dworu, jak to Wasza Wielmożność może przypomniać sobie raczy. W nieobecności pana mojego mam zaszczyt powitać jego gości. Sebastian Polo odpowiedział na tę piękną przemowę kilka słów tak cicho, że go z balkonu nie można było zrozumieć, natomiast wyraźnie dał się slysząć głos skrzeczący: — Mam nadzieję, że z tego powodu nie będziemy zmuszeni długo czekać na obiad. — Czy to głos córki? — spytała Zoe. — Nie — odparła Lucylla — to matka mówi... teraz sekretarz zaprasza ich do domu... już weszli... nie widzę nic więcej. Ból, który odczuwała Zoe z

powodu neonego wypadku wzmożł się, dziewczęta zaczęły ją naciągać, z prawą właściwą ludziom wshodu. Na dole tymczasem Omobono grał z wielkim przejęciem się i powagą swą rolę marzałkowską. Stół został ustawiony w wielkiej sali z widokiem na Złoty Róg. De około stołu stało sześć bogato rzeźbionych krzesel. Próż Sebastian Polo i jego rodziny przybył bogaty kupiec Marin Corner. Piaty gość nie zjawił się, krzesło jego niezajęte stało, podobnie jak krzesło samego gospodarza i pana domu. Za tem krzesłem ustawił się Omobono, ze srebrnym łańcuchem na piersi jako odznaką swej godności. Starsi goście, Marin Corner, Sebastian Polo i jego małżonka acz nieomieszkałi wyrazić żalu z powodu nieobecności gospodarza, w gruncie z tego byli zadowoleni, czuli się w swoim kółku, obecność jego krępowała ich tylko, był on tak zglębia różnym od nich pod względem charakteru, zwyczajów upodobań. Kucharz wywiązał się znako-

miele ze swego zadania; potrawy, przygotowane według gustu owych czasów, zasłużyły na zupełne uznanie gości. Kawior czarnomorski, tłuste przepiórki, a przedewszystkiem na srebrnym półmisku pieczone paw, którego wspaniały ogon panował nad całą bogatą zastawą—wszystko to zadowolenie mogło najwybredniejsze podniebie nie ówczesnych smakoszy. Do tego najlepsza wina greckie zaostrzały apetyt i podniecały humor. Goście zajadali ze smakiem, omawiając przy tem swe sprawy handlowe. Jedwabie perskie, wina greckie, białe niewolnie, były niewyczerpanym tematem rozmów, prowadzonych z pozorną swobodą, a jednak niezmiernie ostrożnie, by nie wygadać się przed konkurentem z czemś niepotrzebnem, nie dać mu jakiejś wskazówki, z której mógłby skorzystać. Naprawdę pan Sebastianowa Polo wysilała swój dowcip, by wydobyc z Cornera jakim sposobem sprowadza z Kaukazu drogą futra, był on nieprzekonany i chęć widocznie w sposób grzeczny pokierować

rozmowę na inne tory, zwrócił się do Giustyny, która znużona tem wszystkim, milemąsą wyglądała ku wodom Złotego Rogu: — Twoje zdrowie, Giustino! — chciał jęzecz coś mówić, lecz głos mu uwiązł w gardle, ręka, w której trzymał kielich z winem, zdrgnęła, a oczy omiało nie wyskoczyły na wierzeh. Pani Sebastiana nowej Polo, która naprzeciwko niego siedziała, odwrócona plecami do drzwi, wydała się w pierwszej chwili, że go apopleksja ruszyła, natomiast siedząca obok Cornera Giustyna wysłała okrzyk przerażenia. Sebastian Polo, który nie widział, co się za jego plecami stało, nie mógł sobie tego wszystkiego wytłumaczyć, Omobono zaś porwał krzesło, obrócił je i ukrył się za jego wysoką poręczą. W nawpół otwartych drzwiach stał Toktamisz i szczyrzył zęby. Ubrany był w kaftan jedwabny, jaskrawo złotego koloru, wyszywany złotem. Olbrzymi kółpak futrzany odsunął na tył głowy. Za pasem miał cały arsenał wszelkiego rodzaju kindżałów, szyle-

tów, nożów. Oczy miał krwią podbiegłe, z pod gestego wąsa błyskały zęby ostre jak u rekina. Był to tatar Toktamisz we własnej osobie i Toktamisz był pijany jak bela. Zdawał się być wielce niecierpliwym z powodu wrażeń jakie wywarł na towarzyszu. Szybko zbliżył się do stołu i usiadł na wolnym krześle obok Giustyny. — Jak widzę, w sam czas przyszedłem na pawia—rzekł on jakąś barbarzyńską mieszaniną słów greckich i włoskich — dziękuję, żacie dla mnie zostawili. Starsza pani padła zemdlnona na krzesło, obydwa kupcy usunęli się od stołu, tylko Giustyna pozostała jak gdyby sparaliżowana na swem krześle. — Kto jest ten człowiek? — spytał nareszcie półgłosem Sebastian Polo. Lecz Omobono, do którego zwrócone było te słowa, dawno już ułotnił się cichaczem, za nim uczyniła to samo służba. (D. c. n.)

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 33.

Daś otwarcie seznu! Genjalny mistrz nastro. w tymczasowym filmie „Golgota uczciwej kobiety” „Golgota” wyświetla Parą w 152 kinach. — Seansy od godz. 5, 8 i 10 wiecz.

„La maison du Mystere” 2 serje, 12 aktów. razem.

15.000 zł. zaraz pożyczony na pewną gwarancję. Mieszkania większe i mniejsze poszumujemy D. / H. Zapomoga Zawalna 58.

Mieszkania większe i mniejsze. Domy, dzierżawy lasy szczególnie nad Dzwina poszukujemy D. / H. Zapomoga Zawalna 68.

Pierwszorzędna polska pracownia bielizny damskiej i męskiej, haft, me-rezka, suknie i bluzki. Robota solidna, ceny przystępne. Mostowa 9, m. 20.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Ostrobramska Nr. 5.

Daś będą wyświetlane filmy: 1) Pierwsze Polskie Wielkie Manewry Wojskowe Wolyńskie i Toruńskie, 2) Jak się ostatecznie aeropłany, w 1 części, 3) Skarb Arnesów, potężny dramat sensacyjno-histeryczny w 6 wielkich akt. Kino czynne: w niedzielę od godz. 2-jej inne dni od g. 5-jej do 11 wiecz. Cena bilet: Parter 50 gr, amfiteatr i balkon 25 gr.

„La maison du Mystere” 2 serje, 12 aktów. razem.

15.000 zł. zaraz pożyczony na pewną gwarancję. Mieszkania większe i mniejsze poszumujemy D. / H. Zapomoga Zawalna 58.

Mieszkania większe i mniejsze. Domy, dzierżawy lasy szczególnie nad Dzwina poszukujemy D. / H. Zapomoga Zawalna 68.

Pierwszorzędna polska pracownia bielizny damskiej i męskiej, haft, me-rezka, suknie i bluzki. Robota solidna, ceny przystępne. Mostowa 9, m. 20.

Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego w Wilnie ogłasza KONKURS na stanowisko dyrektora szkoły rolniczo-ogrodniczej w Bukiszkach 10 km. od Wilna po sioście. Od kandydatów wymaga się: 1) wykazanie rolniczo — pożądane wyższe, 2) wykazanie się dobrą praktyką w rolnictwie, 3) pożądana praktyka pedagogiczna. Wynagrodzenie według norm przewidzianych przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P., nadto dodatki Sejmikowe w naturze lub pieniężne, oraz wynagrodzenie za kierownictwo form doświadczalną stosownie do umowy. Posada do objęcia od dnia 1 listopada 1923 r. Podania wraz z dołączonymi dokumentami w oryginalnej, bądź w ośmiu poświadczonych (ficylocry, świadectwa studjów i pracy, świadectwa obywatelstwa, metryka i świadectwo lekarskie), należy nadesłać do wydziału Powiatowego w Wilnie, ul. Wileńska 12, w terminie do dnia 10-go października 1923 roku. Przewodniczący Wydziału. Starosta.

Wobec wojny celnej kupujcie i popierajcie wyroby tylko krajowe. Uwadzo Śm. Rodziców, Nauczycielstwa i Młodzieży Szkolnej. Na nowy rok szkolny polecam: Dzienniki klasowe uczniowskie, Zeszyty, Bruljony, Papery i bloki rysunkowe, Farby, Cyrki, Tezki, Tornistery, OŁÓWKI MAJEW-SKIEGO, ATRAMENT LESZCZYŃSKIEGO i t. p. Ceny konkurencyjne! Dla szkół i ochron odpowiedni rabat! 0—539 W. BORKOWSKI ul. Mickiewicza 5. — WILNO — ul. Św. Józefa 1.

WYJĄTKOWA OKAZJA. Od dnia 2-go września r. b. wyprzedają towary kolonjalno-spożywczych w hurtowni Spółki Akcyjnej „PAC” Biskupia 12. Ceny niżj hurtowych. 546—1 Wyprzedzą trwać będzie dwa tygodnie.

SZKLENIE KITOWANIE i wszelkie szklarskie roboty na kicie czysto pokostowym wykonywa Pracownia Malarska pokojowo-szyldowa W. WOŹNICKIEGO Wilno, Wileńska 17. Sprzedaj kitu.

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

12-ta Loteria Państwowa Główna wygrana 400,000 zł. Losy do 1 klasy już nadeszły. Cena losu 40 zł. 1/2 20 zł. 1/4 10 zł. 0—541

12-ta Loteria Państwowa Główna wygrana 400,000 zł. Losy do 1 klasy już nadeszły. Cena losu 40 zł. 1/2 20 zł. 1/4 10 zł. 0—541

12-ta Loteria Państwowa Główna wygrana 400,000 zł. Losy do 1 klasy już nadeszły. Cena losu 40 zł. 1/2 20 zł. 1/4 10 zł. 0—541

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

Tanio do nabycia! B. Kocujewski i S- Mickiewicza 42.

Bilety do nabycia u kolektora K. Gorzuchowskiego, Zamkowa 9. Młoda wdowa bez środków do życia prosi miłosierdnych ludzi aby wzięli na własność dwumiesięcznego dziecko—dłstewczynek—Chwińska 27 m. 10 Łużyńska.

Doktor D. ZELDOWICZ choroby weneryczne, skóra i skóra od 9—1, od 8—9 wiecz. 18 KOBIETA-LEKARZ Dr. Zoja ZELDOWICZ choroby weneryczne skóra i kobiece 12—5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol”.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, skóra m. Ul. Wileńska Nr. 3 od g. 8 1/2 — 1 1/4 — 7, W.Z.P.29 Dr. B. SZYRWINDT Choroby: skóra, weneryczne i mimosopłotowe, Wleka 19, od 10—1 i od 4—7 338—11 Dr. W. LEGIEJKO Choroby weneryczne. (Spec. plus i żółtaka). Przyjmuję od 9—11, 6—7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1, W.Z.P.25.

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe 480—2 LOMBARD Wydaje pożyczki pod zastaw kosztowności codziennie od 9-jej do 1-jej. Gotowizną na oprecontowanie przyjmujemy na dogodnych warunkach. Gwarancja absolutna Ś-to Michalski zaułek № 1.

Żurnale mód i obuwia w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych poleca T-wo „RUCH” Ludwisarska 5 — tel. 5-81.

Przyjmuję na mieszkanie z całym utrzymaniem kilku osób lub użycie klas niższych. Opieka zapewniona. Korepetycje i lekcje muzyki na miejscu. Adres: Wilno, Zarzecze, ul. Polocka d. 4 m. 9, II-piętro. 3111—1

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0

Przyjmuję 1—2 uczeni z całodziennym utrzymaniem. Opieka troskliwa Forsepian na mieszajon. Garbarka 5—22. bez udziałem. Przyjmuję obustalniki z materiałami potrzebny, a także niotwane i reperacje po conach najdoskonaljszych. Krawie K. Markowski, 8-t0 Michalski Nr. 8, m. 4. 0